

Tatry znów zagrożone. Dla zysku chcą podwoić przewozowość kolei na Kasprowy

Zagraniczny Fundusz Inwestycyjny - Mid Europa Partners - nowy właściciel kolei linowej na Kasprowy Wierch, chce zwiększyć jej przepustowość. Przed Burmistrzem Zakopanego trwa właśnie postępowanie dotyczące wydania decyzji środowiskowej dla inwestycji.

Zagraniczny Fundusz Inwestycyjny - Mid Europa Partners - nowy właściciel kolei linowej na Kasprowy Wierch, chce zwiększyć jej przepustowość. Przed Burmistrzem Zakopanego trwa właśnie postępowanie dotyczące wydania decyzji środowiskowej dla inwestycji. Zwiększenie przewozowości kolei oznacza, że w sam środek Tatrzańskiego Parku Narodowego, w najcenniejsze obszary przyrodnicze, będzie wwożonych w skali roku ponad milion osób.

15 maja 2017 r. [Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot przekazało Tatrzańskiemu Parku Narodowemu \(TPN\)](#) i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie (RDOŚ) negatywne stanowisko w tej sprawie - nie ma naszej zgody na eksploatację tatrzańskiej przyrody.

Zobacz stanowisko Pracowni

Analiza dokumentacji ujawnia, że proces decyzyjny dla inwestycji od samego początku jest wadliwy. Wniosek inwestora o zwiększenie przepustowości jest bezprzedmiotowy, bowiem sprawę już ostatecznie rozstrzygnięto podczas modernizacji kolei w 2006 r. W decyzji środowiskowej dla przebudowy kolei na Kasprowy ustalono jej przewozowość w sezonie letnim w kierunku Kasprowego Wierchu na poziomie 180 os./godz. Liczba ta została ustalona na podstawie chłonności turystycznej terenu oraz dopuszczalnego obciążenia dziennego szlaków w okolicy Kasprowego Wierchu. Skoro nie zmieniły się warunki pojemności turystycznej Kasprowego i zagrożenia dla cennej przyrody Tatr, nie ma żadnych merytorycznych argumentów, które uzasadniałyby zmianę tej decyzji.

„Nikt nie pozwoliłby sobie na wpuszczenie na Wawel tłumów ludzi, którzy zamiast podziwiać, niszczyliby cenne ekspozycje. Tak samo powinniśmy spojrzeć na ochronę Tatr. Ich udostępnienie nie może odbywać się kosztem przyrody tego miejsca” - mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot

Forsowanie zwiększenia przewozowości kolei jest także złamaniem społecznego kompromisu, który pozwolił w 2006 r. na unowocześnienie infrastruktury przy zachowaniu wymogów środowiskowych. Zabezpieczeniem środowiska przed negatywnym oddziaływaniem kolei miała być gwarancja utrzymania przewozowości kolei w okresie letnim w kierunku Kasprowego Wierchu na poziomie sprzed modernizacji infrastruktury tj. 180 os./godz. Złamanie kompromisu w celu zwiększenia zysków z eksploatacji kolei kosztem tatrzańskiej przyrody uznajemy za niedopuszczalne.

To jednak nie koniec zarzutów. Po analizie Raportu środowiskowego dla inwestycji nie ma żadnych wątpliwości, że inwestor nie przeprowadził właściwej oceny oddziaływania inwestycji na przyrodę. To niedopuszczalne biorąc pod uwagę fakt, że kolej na Kasprowy funkcjonuje w strefie wysokogórskiej w samym centrum Tatr, w Międzynarodowym Rezerwacie Biosfery UNESCO, na terenie obszaru Natura 2000 „Tatry”, na terenie strefy ochrony ścisłej Tatrzańskiego Parku Narodowego. W związku ze zwiększeniem przepustowości, w tak cenne tereny będzie wwożonych w skali roku ponad milion osób. Tymczasem Raport nie tylko nie ujawnia negatywnych oddziaływań inwestycji, ale i zataja wpływ planowanych równolegle innych przedsięwzięć na terenie

Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Z tego względu 15 maja 2017 r. Stowarzyszenie przekazało TPN i RDOŚ w Krakowie negatywne stanowisko w tej sprawie. Liczymy, że służby i administracja ochrony przyrody opowiedzą się za zachowaniem unikatowej przyrody Tatr i nie zgodzą się na zwiększenie przewozowości kolei na Kasprowy.

„Nastaly bardzo złe czasy dla ochrony przyrody. Apelujemy do polskich władz o zabezpieczenie najważniejszego górskiego parku narodowego w Polsce przed zniszczeniem” - dodaje Radosław Ślusarczyk.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra